villa październikowa — Stefanowicz

jak się nie przejąć październikiem
gdy szepcze mroźnych chmur oddechem
jak nie poddawać się jesieni

tężeją myśli nienawykłe
zgrabiałe szronem w suchy wiecheć
nie przeczuwając co się zmieni

zaplącze wargom pytajniki
stępieje w uszach chłodem niechęć
pozostaniemy głuchoniemi

jak być w przyjaźni z październikiem
gdy bije w szyby wietrznym echem
jak nie poddawać się jesieni

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Stefanowicz, dodano 12.10.2010 12:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.